



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odrośnieniem do domu 2 zł. 75 gr. Za granicą 5 złotych. Dla odbierających pisma na miejscu 2 zł. 25 gr. równa francowi w walorze czynnym. Cena pojedynczego numeru 10 groszy.

Konto czekowe w Poczcie, Kasie Oszczędności, Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry jednołamowy lub jego miejsce na I kolumnie nie więcej niż 12 groszy na III i IIII kolumnie 8 gr. na IV kolumnie nie więcej niż 6 gr. w wierszu. Drobiazgowość ogłoszenia po 6 groszy za wiersz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, zapowiedzi, zamknięcia instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez przedniego zawiadomienia.

Bank Polski

a przesilenie gospodarcze.

Przesilenie, które obecnie przechodzimy, nie przedstawia może przedmiotowo większego napięcia, aniżeli przesilenia, które wybuchły w innych krajach po usunięciu inflacji. My odczuwamy je jednak o wiele dotkliwiej, aniżeli nasi sąsiedzi, gdyż odporność nasza wobec tego, że zasób polskiego kapitału ruchomego był zawsze (już przed wojną) znacznie skromniejszy, aniżeli u naszych sąsiadów, jest o wiele słabsza. Ten skromny zapas kapitału ruchomego, który posiadaliśmy, zjadły wojna i inflacja, a resztki jego absorbują obecnie deflacja. Takiego trwałego braku ruchomego kapitału nie może jednak zastąpić bilet bankowy, czyli kredyt banku biletowego, albowiem bank biletowy może tylko uruchomić już istniejący, a tylko chwilowo w gotowych sprzedawanych towarach tkwiący kapitał, ale stworzyć go nie może. Mimo to jednak, bank biletowy może, a więc i po winien w czasach, w których jak dzisiaj brak kapitału faktycznie paraliżuje życie gospodarcze starając się — oczywiście w granicach swych statutowych uprawnień — o złagodzenie przesileniowego napięcia. To też w krajach ościennych banki biletowe w podobnych epokach rozszerzały i liberalnie traktowały eskonto weksli, oczywiście kupieckich, nie obawiając się wcale wywołać przez to zmniejszenia dewizowego i kursowego pokrycia biletów. Pokrycie kursowe biletów, które na ich wartość oddziaływało tylko jako czynnik drugorzędny, przecenia się wogóle nie tylko w kołach szerokiach, ale jak się zdaje i w miarodajnych sferach. Kilku lub nawet kilku nastupcentowemu zmniejszeniu pokrycia, nie wpłynie z pewnością na wartość pieniądza, jeżeli pokrytym on będzie w wyższym stopniu papierami kupieckimi, a za tę blahą cenę złagodzi się ostry stan kryzysu.

Powyzsze słowa określają także stosunek Banku Polskiego do banków prywatnych. Dodać tylko należy, że w czasie dławiącego braku środków obiegowych, było z pewnością wskazaniem, ostatnią ratę wpłaty na akcje Banku Polskiego, poprostu na krótki przeciąg czasu przesunąć, albowiem wpłata ta nie była bezwzględnie tak naglą.

Natomiast udzielenie w drodze re-eskontu kredytu i zabrano bankom materiały reeskontowy i nie przyczyniło się w niczym do ulżenia sytuacji. Jeżeli się zwróci uwagę na okoliczność, że instytucje finansowe wpłaciły na akcje Banku Polskiego, jak na dzisiejsze czasy, bardzo znaczne kapitały pieniężne, nie mając możności uruchomienia tych środków ani w drodze lombardu, ani sprzedaży akcji, jeżeli się zwróci dalej uwagę, że i pożyczki Odrodzenia nie można uruchomić w drodze lombardu w Banku Polskim i dalej nie zapomina się, że portfele akcji są obecnie do sprzedania, a kredyty torów niema, to nasuwa się pytanie, czy wobec takiej immobilizacji funduszy bankowych, wywołanej w dużej części w ostatnich miesiącach także przez subskrypcję akcji Banku Polskiego, nie byłoby nakazem chwili, by Bank Polski niezwłocznie aktywował lombard pożyczek państwowych, a lombard akcji Banku Polskiego został aktywowany w Banku Gospodarstwa Krajowego. Repudjacja lombardu

wymienionych tu efektów nie jest z pewnością dodatnim objawem, a nie znany jest fakt, by bank biletowy odmawiał lombardowania pożyczek państwowych.

Poza eskontem weksli kupieckich i lombardem papierów o stałym oprocentowaniu, który to kredyt w przeciwnieństwie do eskontu może być udzielony tylko z zasobów własnych banku, Bank Polski nie może przysiąc z pomocą kredytową większego znaczenia.

Głosy domagające się innych kredytów, są niezgodne ze statutem i zapoznają zadania Banku biletowego. — Natomiast Bank Gospodarstwa

Krajowego mógłby oddać w tym kierunku wielkie usługi. Pominawszy jego kredyt emisyjny, którego aktywowanie natrafic musi jeszcze na wielkie trudności, bank ten mógłby za pomocą kolektywnego, długoterminowego kredytu zagranicznego, który pod jego gwarancją byłby zreportowanym pomiędzy poszczególne przedsiębiorstwa, w miarę ich zdolności kredytowej, przyczynić się w wysokim stopniu do powiększenia zasobu kapitału ruchomego w kraju. Podobną operację kredytową, obejmującą 2—3 milionów funtów, przeprowadzić ma Narodowy Bank Hipoteczny w Belgradzie. Kredyt ma być dwunastoletni. K. W.

Cele bolszewickiej akcji dywersyjnej

Gen. Sikorski o położeniu na pograniczu wschodnim

Warszawa. „Kurier Warszawski“ podaje wywiad z min. spraw wojsk. Sikorskim, na temat zarządzeń na wschodzie.

Na pytanie, jakie jest źródło niepokojów na wschodzie i jaki cel ich, odpowiedział minister: „Przyczyn materialnych napadów bandyckich na nasze pogranicze, należy szukać z zewnątrz w Rosji sowieckiej. W Rosji sowieckiej rząd nie zmienił dotychczas imperialistycznych metod rządów carskich, a przywódcy rosyjscy sięgają po dawne rzekomo ziemie rosyjskie. Jest to pierwszy powód organizowania niepokojów na naszym pograniczu.“

Drugi powód jest natury społecznej. Jest rzeczą notorycznie znaną, że rząd sowiecki, identyczny z III-cią Międzynarodówką, dąży za wszelką cenę do wywołania rewolucji światowej, której celem ma być komunizm ustroju światowego. Stąd ta propaganda o cechach pokojowych, prowadzona w prawie wszystkich krajach oraz akcja dywersyjna, prowadzona na pograniczu państw, z Rosją sąsiadujących, stanowią widoczny na zewnątrz wykładnik powyższego dążenia. I dlatego też ostatnie wypadki, które miały miejsce w województwach wschodnich, nie po winny być traktowane oderwanie, ale jako ognio, łączące pomysły z konsekwencjami realnej akcji, mającej antypaństwowe i antyspołeczne cele na oku.“

Na pytanie, jakie to są cele, oświadczył minister: „Bezpośrednim motywem akcji, według zamierzeń sowiektów ma być obniżenie prestige'a Rzeczypospolitej polskiej na wschodzie oraz wpojenie w ludność przekonania, że ustroj polskiego rządu nie odpowiada tym terytorjum. Sowiety usiłują osłabić bezpieczeństwo na pograniczu i przygotować teren do przyszłej wojny odwetowej, w której Polska musiałaby walczyć w samej Polsce.“

Według naszych dokładnych wiadomości, akcja bandytów podlega kierownictwu, przebywającemu na terytorjum rosyjskiem. Przedewszystkiem w akcji prowadzonej według instrukcji komunizmu, biorą udział zarówno żołnierze armii czerwonej, jak i dezertjerzy z naszej armii, ćwiczeni w specjalnym centrum, w Mińsku i w innych miejscowościach sowieckich.“

Na pytanie, kto akcją kieruje, oświadczył minister, że ogólne kierownictwo akcji, spoczywa w ręku t. zw. głównego urzędu politycznego. (Dawna Czecha).

Cale nasze pogranicze podzielone jest na dwie części, północną i południową, białoruską i ukraińską, kierownictwo akcji dywersyjnej w Mińsku, spoczywa w rękach Muchy-Michalskiego, na odcinku południowym w rękach atamana Tiutiunnyka w Kijowie.

Na pytanie, jaki jest udział Litwy, oświadczył minister, że od strony Litwy, od czasu ostatnich zarządzeń rządu, akcja dywersyjna ustala, jakkolwiek, o ile nam wiadomo, litewskie oddziały dywersyjne nie uległy zlikwidowaniu.

Mając to wszystko na względzie, rząd premiera Grabskiego zażądał po mocy wojskowej. Strzeszcza się ona w t. zw. pełnomocnictwach gen. Rydzasmitlego, jako inspektora armii wileńskiej oraz w możności użycia drobnych oddziałów wojskowych na pograniczu wschodnim. Wobec zmniejszenia się ruchu dywersyjnego w ostatnim czasie oraz faktu, że biorąc pod uwagę jego źródło, trwać tenże ruch nie może długo, trzeba było stwierdzić, że środki powyższe nie gwarantują na stałe należytego zabezpieczenia, stąd wynika decyzja rządu o obsadzeniu województw nowogrodzkiego i wołyńskiego generałami oraz zorganizowaniu wojskowego korpusu strazy granicznej. Jest to dowodem, że rząd p. Wł. Grabskiego obecnie zarzuca środki połowiczne i przychodzi do bardziej energicznej działalności.

OGŁOSZENIE.
Niniejszym zawiadamiamy członków Związku Majstrów Fabrycznych w Częstochowie z dnia 30 sierpnia 1924 r. o godz. 5 pp. w sali fabryki Motte odbędzie się **NADZWYKAZNE WALNE ZEBRANIE** Sprawy bardzo ważne. Uprasa się o liczne i punktualne przybycie

rzucili się ku trybunie na pos. Brodaug. W obronie napadniętego stanęli demokraci. Wywiązała się formalna bitwa na pięści. Prezydent Reichstagu nie mogąc opanować izby, opuścił fotel na znak przerwania posiedzenia. Jednak to nie uspokoiło walczących, dopiero po kilkunastu minutach po wyczerpaniu się stron walczących nastąpiło uspokojenie.

Wielu posłów opuściło salę dotkliwie pobitych. Pos. Brodauga odwieziono do szpitala.

Zdaje się, że wypadki te wpłynęły na decyzje tak rządu jak i prezydenta w sprawie rozwiązania Reichstagu.

Prezydent Ebert miał już podpisać dekret o rozwiązaniu Reichstagu i Marx ma zamiar wykorzystać go w wypadku jeżeli ustawy do planu Davesa nie uzyskają dwóch trzecich głosów większości. Wczorajsze awantury w Reichstagu, które wywołały w całym mieście oburzenie, dokonały tego, że ogólnie opinia publiczna jest zdania, że Reichstag w obecnym swym składzie nie może pracować nadal i że winien być rozwiązany bezwarunkowo. Nowe wybory mają się odbyć około 28 września r. b.

Berlin. W czasie wczorajszej bitki w parlamencie poseł Brodaug doznał po ważnych obrażeń. Jeden z posłów socjalistycznych jest ranny w rękę a kilku komunistów zostało silnie pobitych.

TELEGRAMY.

I w Anglii przygotowują nowe wybory

London. Prasa tutejsza bardzo mało poświęca uwagi wypadkom w Berlinie. Cała namietność prasy zwrócona jest w kierunku sytuacji wewnętrznej. Jak słychać, między 1 a 5 grudnia odbędą się nowe wybory do izby gmin. We wrześniu zostanie parlament rozwiązany. Przyczyną ma być silne napięcie wśród opinii publicznej angielskiej z powodu zawarcia umowy z sowietami.

„Daily Express“ uważa, że od roku 1914 nigdy jeszcze Anglia nie znajdowała się w takim niebezpieczeństwie.

„Westminster Gazette“ twierdzi, że partia pracy przystąpiła do przygotowań wyborczych bardzo intensywnie. Toż samo uczyniły stronnictwa konserwatystów i liberałów.

Kradzież listów Mac Donalda do komunistów

London. Wczoraj wieczór w budynku angielskiej partii komunistycznej w Londynie popelniono kradzież dokumentów, wśród których znajdują się listy Mac Donalda do przywódcy partii komunistycznej, jakoteż korespondencja partii komunistycznej ze związkami zawodowymi, da lej skradziono szereg dokumentów, dotyczących planu agitacji komunistycznej w Anglii.

Poleżenie w Maroku.

Madryt. Dyrektorjat ogłasza następujący komunikat o położeniu w Maroku. W strefie zachodniej nad rzeką

Bójka w parlamencie niemieckim

Berlin. Wczoraj Reichstag był widownią niebywałych jak je prasa niemiecka nazywa wypadków. Sala obrad zamieniła się formalnie w plac boju. Przyczyną wybuchu tych awantur był wniosek komunistów, żądający, aby wszyscy posłowie, wykluczeni z posiedzenia przeciw którym wdrożone zostało postępowanie karne, zostali dopuszczeni do decydującego głosowania nad projektem Davesa. Dla złagodzenia tego wniosku socjal-demokraci postawili wniosek kompromisowy, który po

lecał prezydentowi Reichstagu, by został dopuszczony do głosowania wykluczonego dwaj posłowie komunistyczni ostatnio wykluczeni z posiedzenia parlamentu. Oba wnioski upadły olbrzymią większością głosów. To wywołało bardzo silne wzburzenie wśród komunistów i Deutsch Voelkische. Komuniści w odpowiedzi postawili jako sprawę nagłą rozpatrzenie amnestii dla więźniów politycznych. Przeciwno temu zaprotestował żywo demokraci Brodaug. Komuniści i socjal-nacjonalisci

Łan zlaniano opór powstańców. Nieprzyjacieli po zwycięskiej walce musieli się wycofać ze swych pozycji. Wojska hiszpańskie przeprowadzają w dalszym ciągu ofensywę. Miasto Tetuan zostało obficie zaopatrzone w środki żywnościowe.

W strefie wschodniej nie zdolano nawiązać kontaktu z nieprzyjacielem, znajdującym się w okolicy Aferan.

Aneksja Dodekanazu

Paryz. Jak donoszą z Rzymu „Giornale d'Italia” wypowiedzią domniemaniem, że Włochy w niedalekim czasie ogłoszą aneksję Dodekanazu. Wyspy te (Dwunastowyspie) już od 12 lat znajdują się w administracji włoskiej. Włosi obsadzili je, jako zastaw w czasie wojny włosko-tureckiej, aby w ten sposób zmusić Turcję do wypełnienia traktatu.

Groźby wojny domowej w Chinach

Szanghai. Prowincje Czekiang i Kiangsi są zagrożone wybuchem wojny domowej. Gubernator prowincji Czekiang ma w swoim ręku arsenał i fortyfikacje w pobliżu Szanghaju. Gubernator prowincji Kiangsi domaga się, aby prowincja Czekiang była oddana pod jego kontrolę.

Uchodźcy w Bułgarii

Sofja. Według danych Ligi narodów, w Bułgarii w obecnej chwili przebywa 33 tys. uchodźców rosyjskich i 20 tys. uchodźców ormian.

Sowiecka moralność

Berlin. „Dni” donoszą, że półroczne sprawozdanie moskiewskiego sądu gubernalnego rzuca znamiennie światło na stosunki, jakie panują w kołach komunistycznych. W ciągu tego okresu czasu Sąd skazał za pośred. osób, zajmujących poważniejsze stanowiska w administracji, przemysle i handlu, 83 osoby, za kradzieże i popełnienie nadużycia, 159 za rażenie, 68 za wymuszanie, 37 za fałszowanie dokumentów celem ukrycia nadużycia, w tem 70 komunistów. Poza tem sąd ma do rozpatrzenia jeszcze 216 spraw o nadużycia i sprzeniewierzenia dobra publicznego.

Syn Czczerina w Klastorze

Berlin. — Dzienniki donoszą, że syn Czczerina opuścił potajemnie Moskwę i wstąpił do klastoru, gdzie mu natychmiast udzielono święceń.

Cyklon u wybrzeży amerykańskich

Paryz. Dzienniki przynoszą szczegóły o spustoszeniach, jakie spowodował szalejący u wybrzeży Stanów Zjednoczonych cyklon. Port nowojorski przepelniony jest statkami, które szukały tam ratunku. W Nowym Jorku komunikacja miejska uległa przerwie. Stwierdzono liczne wypadki automobilowe, w tem wiele śmiertelnych.

Nowy Jork. Trąba powietrzna zniszczyła w mieście Indiana w Stanie Pensylwanja kościół św. Patryka, w którym skryto się 10 osób przed burzą. Wszyscy zginęli pod gruzami murów kościoła, 22 osoby zaś ranity rozniesione przez huragan cegły.

Doniosła inicjatywa

Donoszą z Warszawy, iż komisarz rządu m. stoł. Warszawy nosi się z zamiarem wystąpienia z wnioskiem o zaniechanie pobierania przez skarbnictwo podatku obrotowego od chleba w wszystkich przechodzonych przez niego fazach, a więc w młynarstwie, piekarnictwie i detalicznej sprzedaży sklepowej. Zaniechanie pobierania podatku obrotowego wywołałoby obniżenie obecnej ceny chleba o 2 i pół gr. na klg. O ile ta wiadomość uzyska potwierdzenie, inicjatywa p. komisarza rządu spotka się z poparciem całej prasy polskiej i opinii publicznej.

Kongres nauczycieli w Warszawie

Warszawa. Wczoraj rano odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich. — Otwarcia dokonał prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, powitany przy wejściu hymnem narodowym. Otwarcie kongresu odbyło się w zamku królewskim. Prezydent wstąpił na salę w otoczeniu ministra oświaty i adiutantów. Następnie w krótkim przemówieniu zaznaczył, że otwarcie odbywa się w tej samej sali, w której przed 150 laty obradowali najlepsi ówczesni ludzie, tworzący Komisję Edukacyjną. Kończąc przemówienie, życzył Prezydent Rzeczypospolitej owocnej pracy kongresowej.

Mowa Prezydenta wypowiedziana była w języku polskim, a następnie przetłumaczona na francuski.

Przewodniczący kongresu, prof. uniwersytetu lwowskiego Romer, wypowiedział dłuższe powitalne przemówienie po francusku. Następnie zabrał głos minister oświaty Miklaszewski, poczem przemawiali delegaci zagraniczni. W posiedzeniu wzięło udział paręset osób, wypełniając doszczętnie salę zamkową. Oprócz członków kongresu znajdowali się na sali posłowie i ministrowie pełnomocni, prawie wszystkich państw akredytowanych przy rządzie polskim, oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa oświaty.

Zarobki na G. S'asku

Katowice. Sąd rozjemczy i arbitrażowy rozpatrywał sprawę obniżenia zarobków dla robotników budowlanych i cegielnianych. Pracodawcy żądali obniżenia zarobków o 20 do 25 proc. Wyrok sądu, powołując się na wzrost cen artykułów spożywczych pozostawił pracę robotników budowlanych bez zmiany, ale robotnikom cegielnianym obniżył zarobki o 10 proc.

W zakładach żyrardowskich

Żyrardów. Jak wiadomo, zakłady żyrardowskie pracowały dotychczas 2 dni w tygodniu. Obecnie uruchomiono całą przedsiębiorstwo i tkalnie na sześć dni w tygodniu, a inne oddziały na 3 dni w tygodniu.

Sprawa białoruska Białorusini także są niezadowoleni z Litwy Kowieńskiej

Wileńskie „Słowo” donosi że „Liet. Zni.”:

Białoruski rząd narodowy złożył w kowieńskim ministerium spraw zagranicznych pismo, w którym stwierdza, że pierwotne bardzo dobre stosunki między obu rządami obecnie się skomplikowały. Nota zaznacza, że rząd litewski nie wypełnia tych warunków, którymi dotąd kierował się w walce wyzwolenia okręgu Wileńskiego. Daje to podstawę białoruskiemu rządowi narodowemu do myślenia, że po wejściu do Wileńszczyzny w państwie Litewskim zasady autonomii narodowej również mogą ulec zmianom. Dlatego też białoruski rząd narodowy porusza sprawę uregulowania swych stosunków z rządem litewskim drogą przyjaznego arbitrażu, w razie zaś niepowodzenia białoruski rząd narodowy zamierza całą sprawę wyjaśnić w osobnym memorandum do Ligi Narodów.

Wydzielenie okręgów z ludnością polską na Ukrainie

Moskwa. Centralny ukraiński komitet wykonawczy wydzielił z gubernji odeskiej, ekaterynosławskiej i zagłębia donieckiego okolice z przeważającą ludnością niemiecką. Na wydziałych obszarach ustanowione będą narodowościowe organy administracyjne i narodowe szkolnictwo.

Podobne zarządzenia będą przeprowadzone w okolicach Ukrainy i Wołynia zamieszkałych przez przeważającą ludność polską.

Grobowce z I-go wieku po Chrystusie

Wrzeszcz. Przy robotach nad ścieciami tramwajową natrafiono we Wrzeszczu pod Gdańskiem na trzy grobowce przed historyczne. Jeden z nich zawierał urnę z popiołem, w dwóch innych grobowcach znaleziono szkielety oraz kilka przedmiotów z brązu. Groby pochodzą z pierwszego wieku po Chrystusie.

Zamach na kolejkę w Białymstoku

Dywerysyjne zamachy, początkowo organizowane i dokonywane na dalszych terenach kręów wschodnich, zaczynają przejawiać się w okolicach dalej wysuniętych na zachód. Oto w dniu onegdajszym jacyś dotychczas niewykryci sprawcy podrzucili na szynę kolejki wązkotorowej pod Białymstokiem nalożony pocisk armatni systemu rosyjskiego, 16 cm. średnicy.

Przed samym momentem nadjechania lokomotywy pociągu pocisk z toru usunięto, unicestwiając w ten sposób zamach.

Władze bezpieczeństwa podjęły dochodzenie.

Katastrofa lotnicza w Gdyni

Jak z Gdańska donoszą, w piątek około godz. 11 startowali z lotniska puciego na hydroplanie typu niemieckiego 8, chorąży pilot, Zubrzycki, oraz porucznik obserwator Czechanowski. Nad

Gdynią na wysokości 600 metrów eksplodował motor. Lotnicy poczęli natychmiast lądować, z wysokości jednakże 50 metrów wskoczyli poparzeni do morza. Por. Czechanowski wyłowił rybak z Pucka, Budzisz. Przewieziono go do szpitala puckiego. Natomiast chorąży Zubrzycki zginął prawdopodobnie w falach morskich, był bowiem znacznie mocniej poparzony, niż Czechanowski. Mimo poszukiwań wszczętych natychmiast przez łodzie ratunkowe i torpedowce, nie zdolano ciała odnaleźć.

S. p. Zubrzycki osierocił żonę. Był on pilotem od lat 13 w armji rosyjskiej.

Podwyższenie emerytur

Rada ministrów w d. 26 sierpnia uchwaliła zmianę uchwały Rady ministrów z dnia 10 maja 1924 r. w sprawie przyznania emerytur b. państw zaborczych względnie pozostałym po nich wdowom i sierotom zaopatrzenia emerytalnego w wysokości 50 proc. emerytury, przypadającej emerytowanym polskim funkcjonariuszom państwowym, względnie zawodowym wojskowym w tym kierunku, że tym emerytowanym funkcjonariuszom państwowym i emerytowanym wojskowym b. państw zaborczych (wzgl. pozostałym po nich wdowom i sierotom), którzy przeszli w stan spoczynku (wzgl. zmarli) przed wystąpieniem 20 lat kalendarzowych przyznaje się 75 proc. zaopatrzenia, przypadającego emerytom polskim, poczynawszy od 1 września 1924 r.

Powołana uchwała Rady ministrów, jak wiadomo, wywołała liczne protesty także w prasie, jak i na wiecach emerytów, spowodowała interwencję posłów i marszałka Sejmu i uchwałę budżetowej komisji sejmowej wywołającej rząd do ścisłego wykonywania ustawy emerytalnej, komisja bowiem uważała ówczesną uchwałę Rady ministrów za sprzeczną z duchem ustawy. Aczkolwiek ministerstwo skarbu zaznacza, że uchwała ta Rady ministrów była prawnie uzasadniona na podstawie art. 82 ustawy emerytalnej, wystąpiło obecnie z wnioskiem o odnowną zmianę do Rady ministrów, uwzględniając, że zaopatrzenia są rzeczywiście niskie.

Skutki powodzenia niemieckiego w Londynie

Katowice. Powodzenie, jakie Niemcy odnieśli w Londynie, oraz nowe nadzieje na sukcesy w Genewie tak rozbudziły wojowniczość Niemców wobec Polski, że niema dnia, aby nie zamieszczały pisma niemieckie w tym duchu odpowiednich artykułów. Rzecz znamienna, że w tym kierunku przodują obecnie rzekomi pacyficyści niemieccy, t. j. socjaliści demokracji.

Obecnie groźby niemieckie pod adresem Polski są wyraźniejsze i godzą już w pewne konkretne cele, t. j. w oderwanie Górnego Śląska od Polski. I znów ten atak nie pochodzi od nacjonalistów lecz socjalistów niemieckich i to nawet od posła na Sejm Rzeczypospolitej p. Zerzego. Tutejsze socjalistyczne pismo „Volksville” i kilka jego odbitek prowincjonalnych zamieszcza artykuł tego posła pod tytułem „Nieszczęście Polski”.

Autor zaczyna od tego, że kiedy w Londynie było już wiadomo, że przyjdzie do porozumienia między Sprzymierzonymi a Niemcami, wówczas poseł polski p. Skirmunt zwrócił się z polecenia swego rządu do p. Herriot'a, przedstawiając mu w związku z paktem gwarancyjnym sytuację Polski jako sprzymierzeńca Francji na wschodzie. Poseł Zerbe wie, że odwiedzi p. Skirmunta u p. Herriot'a trwały tylko dwie minuty.

Dalej przypomina p. Zerbe historję paktu gwarancyjnego od czasu Traktatu Wersalskiego. W Cenes p. Lloyd George proponował Briandowi zawarcie paktu, mocą którego Anglja zobowiązuje się przyjąć z pomocą Francji, gdyby ją Niemcy zaatakowały na terenie francuskim. — Briand nie zgodził się na to i domagał się pomocy Anglii przeciwko każdemu krokowi wojennemu Niemiec, zagrabającemu Traktatowi Wersalskiemu. P. Poincare był wyraźniejszy. W wydanej w marcu b. r. „Księdze złotej” wyraźnie mówi, że Francja może się zgodzić tylko na taki pakt, któryby obejmował Polskę i Czechosłowację. Na taki pakt nie chciał się zgodzić żaden konserwatywny minister angielski, mający na uwadze kontynentalną politykę Anglii. Również opracowany przed dwoma miesiącami przez Radę

Ligi Narodów, a inspirowany przez Francję projekt paktu gwarancyjnego został odrzucony przez Anglię. Projekt ten przede wszystkim pomoc wszystkich krajów europejskich dla zaatakowanego, o ile przedtem wyzercpane zostały wszystkie środki dyplomatyczne w Radzie Ligi Narodów.

P. Zerbe twierdzi dalej, że zachodnio-europejskie porozumienie wywołało „u naszych panów nad Wisłą wielkie zaniepokojenie i strach”. Polsce grozi okrażenie niemiecko-sockwieckie. I tak jak żadna Rosja nie pogodzi się nigdy z obecną granicą polsko-rosyjską, tak wzmocnione Niemcy nie zrezygnują nigdy z Górnego Śląska.

Pakt gwarancyjny, jak sobie wyobrażali p. Briand i Poincare z uwzględnieniem położenia geograficznego Polski, jest niedorzecznym pomysłem. Taki pakt zrywałby się tylko przeciwko Niemcom. Nie wyklucza on jednak ataku rosyjskiego, albo niemieckiego po przez Rosję. — To też p. Herriot i Mac Donald obmyślił w Londynie już nowy pakt gwarancyjny, który będzie omawiany w Genewie. Podstawą tego paktu będzie porozumienie Francji, Rosji i Niemiec, a to porozumienie dojdzie może do skutku tylko kosztem Polski. Jest to głównie nieszczęście Polski.

Wywody p. Zerzego streszczają się w tem, że po osiągnięciu porozumienia Francji z Niemcami, Niemcy będą miały swobodną rękę w zaatakowaniu Polski.

Jeżeli się do tego doda fakt, iż rozpuszczane są wśród ludności Górnego Śląska od kilku dni pogłoski, że w jesieni będzie wojna polsko-niemiecka o Górny Śląsk, dalej wypisywane tajemniczą ręką na kominach nieczynnych fabryk: „Komin ten będzie znów dymić, jeśli go Niemcy będą potrzebowały”, to wówczas przekonamy się, że mamy tu do czynienia z dobrze obmyśloną grą. — Si!

Kto może korzystać z państwowej pomocy lekarskiej?

Warszawa. W dniu wczorajszym zostało ogłoszone rozporządzenie Rady ministrów z dn. 2 lipca 1924 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszy państwowych, sędziów i prokuratorów i ich rodzin oraz emerytów. Oszerebnie rozporządzenie to uchyla wszystkie przepisy obowiązujące dotychczas w tej sprawie.

Ustala ono, iż państwowa pomoc lekarska przysługuje funkcjonariuszom państwowym, wyszczególnionym w art. 1. ust. z 9 października 1923 r. z wyjątkiem funkcjonariuszów państwowych kolei żelaznych. — Pomoc ta przysługuje funkcjonariuszom państwowym, mianowanymi na stałe jak i prowizorycznym, oraz przeniesionym w stan nieczynny i stan rozporządzalności, przysługuje dalej sędziom i prokuratorom, praktykantom w służbie administracyjnej oraz kandydatom na stanowiska sędziów, oraz członkom rodzin wymienionych powyżej osób.

Za członków rodzin rozumieć należy osoby, co do których przysługuje prawo pobierania dodatku ekonomicznego. Wyłączeni są od pomocy ci członkowie rodzin, którzy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby w myśl odnośnej ustawy, wreszcie państwo wa pomoc lekarską przysługuje emerytowanym funkcjonariuszom państwowym, którzy przeniesieni zostali w stan spoczynku do dnia 1 października 1923 r. z powodu niezdolności do służby, przekroczonego wieku albo uzyskania prawa do pełnego uposażenia emerytalnego. Wyłączeni od pomocy lekarskiej państwowej są ci emeryci, którzy z tytułu obecnego zatrudnienia podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

Państwowa pomoc lekarska obejmuje porady lekarskie, do których należą również niezbędne zabiegi choruragiczne, zabiegi ginekologiczno-chirurgiczne, zabiegi dentystryczne, leczenie i usuwanie zębów oraz plombowanie z najtańszych materiałów. Państwowa pomoc lekarska obej-

Biuro próśb i tłumaczeń

Józefa Potażnika

ul. Kilińskiego 4.

po dłuższej przerwie wznowiło swe czynności pod osobistym kierunkiem właściciela

Otwarte od 9 rano do 3 po południu.

muje dalej dostarczanie niezbędnych lekarstw i środków opatrunkowych za opłatą 25 proc. ich ceny, ponadto funkcjonariusze państwowi i niewyłączeni członkowie ich rodzin, będą mieli prawo otrzywać w wyjątkowych wypadkach okulary i paski przepuklinowe za opłatą 25 proc. ich ceny.

Do zakresu państwowej pomocy lekarskiej należy dalej leczenie w szpitalach za opłatą 25 proc. taksy szpitalnej, wreszcie w stosunku do pracowników państwowych i emerytalnych funkcjonariuszów państwowych z wyłączeniem jednak członków ich rodzin, prawo korzystania z kąpeli i zabiegów balneoterapeutycznych za połowę ceny w państwowych zakładach zdrojowych.

Zaznaczyć przytem należy, iż w wyjątkowych wypadkach pracownicy państwowi mogą korzystać z państwowej pomocy pieniężnej na leczenie w uzdroiskach.

Dalsze paragrafy rozporządzenia omawiają szczegółowo korzystanie przez pracowników państwowych i emerytów ze wspomnianych form państwowej pomocy lekarskiej

KRONIKA.

— Zebranie majstrów fabrycznych. Dziś, w sobotę o godz. 5-ej po poł. w sali fabryki „Motte” odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Związku Majstrów Fabrycznych. Ze względu na ważność spraw członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

— Nowa powieść w odcinku „Gońca Częstochowskiego.”— Od jutra w odcinku powieściowym rozpoczniemy druk niezwykle interesującego romansu znakomitej autorki włoskiej Matyldy Serao p. t. „Po przebaczeniu”. Zajmująca akcja rozgrywa się w murach Wiecznego Miasta w sferach arystokracji rzymskiej.

— Odczyt o spirytyzmie i medjumizmie. W niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 8.15 wieczorem w teatrze „Nowości” (I Aleja 12) red. St. Wotowski wygłosi nader ciekawy odczyt na temat „Duchy i zjawy”, ilustrowany licznymi przezręczami.

Bilety wcześniej do nabycia w sklepie Adm. „Gońca” (II Aleja 26).

— Wielka zabawa studencka. W niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 2-ej po południu w parku 3-go Maja odbędzie się wielka zabawa, urządzona przez Częst. Koło Akademików.

Program zabawy przewiduje mnóstwo nader wesołych i pomysłowych atrakcji, niewiadomych dotychczas w Częstochowie oraz wspaniałą loterię fantową o wielkiej ilości cennych przedmiotów. Wejście 1 zł, dla młodzieży—50 gr.

— Zakaz wywozu złota i srebra z Polski

Rada ministrów na posiedzeniu z dn. 26 b. m. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, rogulującego sprawę wywozu złota i srebra zagranicę. Wywóz złota i srebra we wszelkiej postaci jest według tego rozporządzenia zakazany. Dozwolony jest jedynie wywóz monet srebrnych do wysokości 100 złotych na osobę jednorazowo. Osoby wyjeżdżające zagranicę, mogą wywieść nadto wyroby złote i srebrne dla osobistego użytku. Rodzaj i ilość tych wyrobów zakresiły rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu. Nadto minister skarbu może zwolnić od wywozu zagranicę generalnie poszczególne kategorie wyrobów ze złota i srebra w drodze rozporządzenia oraz może udzielać sam lub przez władzę zezwoleń na wywóz poszczególnych przedmiotów.

Pozatem dozwolony jest wywóz złota i srebra wwiezionego do kraju z zagranicy na warunkach ustalonych przez rozporządzenie wykonawcze. Winni przekroczenia tych postanowień ulegają karze więzienia do 2 lat i grzywny do wysokości 3-krotnej wartości wywozonego przedmiotu. Z karą powyższą może być połączona konfiskata przedmiotu wywozonego.

— Omal nie katastrofa kolejowa. Nocą onegdajszą pękło koło u węglarki w pociągu towarowym, zdążającym z Częstochowy do Piotrkowa. Wagon wyleciał z szyn i przez trzy kilometry od Teklinowa do Radomska najnowat podkłady i tor. Maszynista nic nie zauważył. Dopiero spostrzegł to budnik niedaleko Radomska i pociąg zatrzymał.

SKOŁA WYCHOWAWCZA St. LIGĘZÓWNY

w Częstochowie ul. Kościuszki 9
Zapisy dzieci od 25 sierpnia. — Rozpoczęcie zajęć dnia 2-go września o godz. 9-ej

H. IMICH

II-ga Aleja Nr. 16

Farby, pokosty, cement, gips, oleje i smary

oraz

Papiery: pakowe, pisemne i tektura.

Z Rady Miejskiej.

Magistrat w sprawie strajku dozorców domowych. — Dewastacyjna gospodarka elektrowni. — Podatek komunalny od nieruchomości. — Delegaci Międzynarodowej Konfederacji Studentów w Częstochowie

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w drugim terminie pod przewodnictwem prezesa Rady, dr. St. Nowaka.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przewodniczący zakomunikował Radzie poza porządkiem dziennym, że Magistrat otrzymał list od Związków dozorców domowych, zawiadniający o zaostreniu strajku od dn. 1-go września r. b. Magistrat na posiedzeniu gospodarczem powziął uchwałę, że o ile strajk przedłuży się, Magistrat gotów jest wziąć na siebie sprzątanie ulic na koszt właścicieli nieruchomości. — Jak wynikło z dyskusji, w której głos zabierali rr.: Kolwas, Nierenberg, Kon, Dziuba i Próba, Rada wyraziła opinię, aby Magistrat powziął pośrednictwo w zatargu i wpłynął na jak najszybsze zlikwidowanie strajku.

Ponadto przewodniczący zakomunikował, że wpłynęło do Magistratu podanie dorozkaczy, którzy wobec nikłych zarobków proszą o całkowite zniesienie lub wydatne zmniejszenie podatku komunalnego od dorozek.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia spraw, będących na porządku dziennym. — Na skutek odczytu Centralnego Biura Kursów dla dorosłych w Warszawie o wstawienie większego subsydjum do budżetu miejskiego na prowadzenie kursów, Magistrat złożył wniosek, proponujący 200 zł. na ten cel. Wniosek ten przyjęto bez dyskusji.

Bez dyskusji również przyjęto uchwałę już poprzednio, a poprawioną obecnie w drobnych punktach przez władzę Wojewódzkie statut w celu pobierania podatku na rzecz miasta od spadków i darowizn.

Wniosek Magistratu o wybór 2 członków do Komisji Lustracyjnej i 3 członków do Komisji Apelacyjnej stosownie do statutu o poborze podatku od niezabudowanych gruntów odłożono do następnego posiedzenia wobec nieprzyjęcia mandatów przez projektowanych kandydatów.

Na interpelację r. Dziuby w sprawie zasypywania żużlami koryta Warty przez elektrownię na Zawodziu i podwyższenia komina, z którego grzający dym zatrzuca całą te dzielnicę, Magistrat udzielił odpowiedzi, iż pismo Zarządu elektrowni w tej materii twierdzi, że odpadki z pieca wysypywane są dla umocnienia podmytych brzegów rzeki, co zaś do podwyższenia komina, to elektrownia nie może tego uskutecznić, gdyż dotychczas nie ma koncesji od miasta, a na zasadzie udzielonego jej przewozużum bezładnie tam jeszcze tylko rok. W ożywionej dyskusji,

— „Skala” znów czynna. Po dwutygodniowej przerwie teatr letni „Skala” zapowiedział wznowienie przed stawień. Pierwszy występ odbędzie się dziś, w sobotę 30 b.m. Szczegóły programu w afiszach.

Tragedja młodej mężatki

Tragiczny wypadek zdarzył się wsi Mykanów wśród niepowszednich okoliczności.

Nauczycielka tamtejsza, 27-letnia Natalia Trzyszczyło wyszła za mąż za leśniczego w lasach majątku Cykarzew. Ślub odbył się w ub. niedzielę.

W trzy dni po ślubie, w ub. śróde młoda mężatka wybiła się do męża i

w której głos zabierali rr.: Dziuba, Kolwas i Nierenberg, oświadczone, że elektrownia ustawiła kilkanaście stópów bez wiedzy Magistratu, niszcząc przytem płyty chodnikowe. — W rezultacie Rada uznała odpowiedź elektrowni za niezadawalającą i poleciła Magistratowi, aby ten wystąpił energicznie do Zarządu elektrowni o lojalny stosunek do władz miejskich.

Na skutek wystąpienia Zarządu biblijoteki im, dr. Biegańskiego o pomoc materialną, Magistrat złożył wniosek, aby tymczasowo do końca roku bieżącego pokryć koszty komornego i biblijotekarki (łącznie 80 zł. miesięcznie), zaś od stycznia r. 1925 przejąć biblijotekę na własność miasta. Po przemówieniach r. Dziuby i Kona, wniosek Magistratu przyjęto, a do porozumienia się w sprawie przejęcia biblijoteki powołano rr. Włosinskiego, Kona i ławn. Paciorkowskiego.

Bez dyskusji uchwalono podatek komunalny od nieruchomości w wysokości 10 proc. takiego państwowego podatku, który wynosi 20 proc. od komornego brutto, jakie pobierają właściciele domów według dekretu (t. j. łącznie 22 procent).

Obszerne sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1923 złożył prezydent dr. J. Marczewski. Budżet ten zamyka się nadwyżką z górą 17 miliardów mk. Po przemówieniach rr. Dziuby, Nierenberga i Kolwasa sprawozdanie przyjęto jednogłośnie.

Wniosek r. Federmana w sprawie subsydjum dla ochronki dziecięcej im. Perca i ludowej szkoły z żargonem, jako jej użytkiem wykładowym głosił, aby Magistrat udzielił wspomnianym instytucjom jednorazowego subsydjum w wysokości odpowiadającej tej sumie, jaką Magistrat wydaje w ciągu 5-ciu miesięcy na 225 dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych. Kilkakrotnie głos zabierali radni: Federman i Kolwas, poczem odbyło się tajne głosowanie za pomocą kartek. W wyniku głosowania wnioski r. Federmana upadł, przyczem za oddano 9 głosów, przeciw—11 głosów przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

Bez dyskusji upoważniono Magistrat do wydatkowania sumy do 1000 zł na przyjęcie Delegatów Międzynarodowej Konfederacji Studentów, którzy po ukończeniu obrad w Warszawie, przejeżdżając do Krakowa, w dn. 22-im września r. b. zatrzymają się na kilka godzin w Częstochowie dla zwiedzenia miasta.

Wobec wyczerpania porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 11-ej min. 40 w nocy.

strasznych męczarni. Powód rozpaczyliwego czynu dotychczas nie wyswietlony.

— Na kradzieży węgla. Na stacji Bleszno zatrzymano Stanisława Węglińskiego, Joanne, Helenę i Mieczysława Kocendów, Ignacego i Daniela Otrebskich, zam. na Rakowie przy ul. Wesołej nr. 8, oraz Wincentego Polcińskiego, zam. w domu kolejowym Nr. 165, którzy z wagonu stojącego na tejże stacji skradli 332 kg. węgla, Węglińskiego aresztowano.

Z KRAJU.

(—) **Dar Bydgoszczy dla Forda.** Jak się dowiadujemy, rada miejska w Bydgoszczy na wniosek magistratu uchwaliła wystać do wielkiego przemysłowca amerykańskiego Forda do Detroit pismo z oświadczeniem oddania Fordowi bezpłatnie terenów pod budowę fabryki samochodów. Jak bowiem wiadomo, istnieją zamierzenia wybudowania wielkich fabryk samochodów przez Forda w Polsce.

(—) **„Nasze krakusy.”** W Siewierzu odbyła się niezwykła uroczystość przeniesienia z prywatnego mieszkania do bóżnicy „tory” spisanej ręcznie na pergaminie. „Uroczystość” zgromadziła liczne rzesze okolicznych żydów. Ceremonji doznał rabin z Zawiercia Wybitny udział w tej „uroczystości” i to w formie zupełnie oryginalnej wzięli żydzi koziogłowy. Na powitanie rabina zjawia się, jak Półska, Polska, zdaje się po raz pierwszy „banderka” żydowska w krakowskich strojach. „Młode pokolenie Judy” na ognistych chabatach harowało z fantazją na ulicach Siewierza, idąc w zwoady z oddziałem cyklistów, przezbiernymi w trudne do oznaczenia z punktu ludoznawstwa; fantastyczne kostjumy. — Uroczystość cała a zwłaszcza „nasze krakusy” wywoływała wśród zebranych żydów istny entuzjazm. I mówią jeszcze, że żydzi się nie polonizują!

ZE SWIATA.

(—) **Nowy taniec na zbliżający się karnawał.** W Londynie, w którym odbywają się ustawicznie różnorodne konferencje, odbyła się niedawno także konferencja międzynarodowa nauczycieli tańca, którzy zgromadzili się, by opracować program na nadchodzący sezon. Przedewszystkiem chodziło o omówienie nowego tańca, któryby stanowił clou wszystkich zabaw towarzyskich przyszłego sezonu zimowego. — Po poważnych i długich fachowych naradach, udało się taki taniec wymyślić. — Będzie on nosił nazwę „pięciokrak”. — Wprawdzie ten nowy taniec wskutek pewnego skomplikowania będzie trochę trudny do wycuczenia się go, ale rzecz głowa została spełniona. Mianowicie nowy taniec został już omówiony i miłośnicy tańca mogą w całej Europie odczekać. Nareszcie jest!... Gdyby to wszystkie konferencje, odbywające się w Londynie, uwieńczone były tak szybkim i uchwytym rezultatem.

(—) **Straszna zbrodnia 14-letniej dziewczyny.** Z Ulvenstone ze Stanów Zjednoczonych donoszą o strasliwym krwawym czynie 14-letniej dziewczynki, która zamordowała swoją 10-letnią towarzyszkę z zemsty, ponieważ ta wykluczyła ją z zabawy. Skradzioną ojcu brytywą przecięła młodzież koleżance gardło, a następnie zwłoki pochowała na miejscu czynie wśród kłosew żyta. Po pewnym czasie policja wpadła na ślad morderczyni i zarządziła odkopanie zwłok. Młodociana morderczyni dotychczas nie przyznaje się do winy.

TABELA WYGRANYCH Loterii Państwowej.

W 16-ym dniu ciągnięcia V-ej klasy państwowej loterii klasycznej, głównej, wygrane padły, jak następuje:

45,000 zł.	na Nr. 47358.
1,000 zł.	na Nr. 863.
5,000 zł.	na Nr. 19161.
500 zł.	na Nr. 7076.
100 zł.	na Nr. 12228.
75 zł.	na Nr. 35055.
Po 6 złotych na N-ry:	16387 26684 44084 46325.
Po 50 zł. na N-ry:	25 913 1470 2'67 2834 3817 6275 6650 8107 8437 8719 8927 9221 13333 13500 18072 1748 18657 18878 19069 9706 20269 2 329 20938 21232 22060 22731 22872 23069 25884 26922 26469 27631 29652 31581 32512 33462 33512 34341 34951 84753 37288 37808 38666 38773 39882 40560 43280 43573 45440 47513.

A. AWERCZENKO.

Menażerja

— Czy nie chce pan zwiedzić menażerji? — zaproponował mi jeden z moich przyjaciół.

— A czy w naszym mieście jest menażerja?

— Jest.

— Z przyjemnością. Ubóstwiam zwierzęta.

— No, to trzeba robić ostrożnie i z umiarem — pouczająco przez zęby wycedził mi przyjaciel. — A więc chodźmy. Właśnie o tej porze je karmią.

Nie ulega wątpliwości, że jestem łatwowierny. Jednak nie do tego stopnia, aby nie odróżnić menażerji od zwykłej restauracji.

Miejsce zaś, dokąd zaprowadził mnie mój przyjaciel było właśnie najzwyczajszą restauracją, w której, jeśli trafiają się zwierzęta, to tylko na talerzach i to zmienne nie do poznania.

— Cóż pan sobie ze mnie kpi? — za pytałem surowo.

Przyjaciel mój uśmiechnął się pod wąsem.

— Niech się pan nie gniewa. Zapewniam pana, że to najprawdziwsza menażerja. W najgorszym razie panopticon. Co figura — to rzadki okaz zoologiczny.

— No, coś naprzykład ciekawego widzi pan w tym rudym jęgomosciu w fioletowym krawacie?

— W tym? Przecież to, prawdę powiedziawszy, jedyny człowiek na świecie, który potrafił sam podnieść się za włosy.

— Ale teraz przecie nie widać, aby był w stanie podniesionym?

— Nie. Przyzwycięził się nawet opuścić.

cił. Zreszcią... Wie pan, że ten człowiek potrafił trzy lata przesiadzić w niewoli rosyjskiej?

— Cóż w tem dziwnego? Zapewne niemiec?

— Rosjanin.

— Ale służył w wojsku niemieckim?

— W rosyjskim.

— W takim razie rzeczywiście to jakaś dziwna historia. Rosjanin — i w niewoli rosyjskiej? Może kłamie?

— Bynajmniej. Znam te historje doskonale. Widzi pan, jako żołnierz rosyjski dostał się na pozycje. Sam pan rozumie — chłód, czasem głód, a przede wszystkim strach, strzelanina, ataki i tym podobne przerażające rzeczy. A tu raz wysłano go na wartę. I kiedy gość znalazł się w głuchą noc sam, kiedy między austriakami a nim nie było żadnej przegrady, opanował go taki lęk, że o mało nie zawył ze strachu. Tak się wyłkła, że rzucił karabin i pobiegł, gdzie oczy poniosą. I nagle — strach! — potknął się o coś. Patrzy — zabity austriak już zimny. Podrapał się w głowę, rozebrał austriaka, wdział jego mundur na siebie, podniósł karabin i twardym krokiem ruszył z powrotem. — prosto do sztabu sąsiedniego pułku. Zbiegli się rosjanie schwytały go, przyprowadzili. „Tyś, co za jeden?” „Stowianin! Nie chcę się bić. Chcę do niewoli. Lubie rosjan”. — „Brawo, zuch”. Poczęstowali go wódką, odesłali na tyły, a potem wysłali gdzieś na Syberję do obozu jeńców. Trzy lata przesiadział, jak u Pana Boga za piecem.

— Hm... tak. Ciekawy okaz. A ten w kacie, kto taki? Ten ma wygląd bardzo przyzwyczajony.

— Jeszczeby też! Impresarjo Batistiego.

— A-! Jeżdżił z Batistinim?

— Nie, nie jeździł.

— Jakto, przecie mówi pan, że im-

presarjo.

— Widzi pan... Urządzał on we wszystkich miastach koncerty Batistiniego, ale brakowało mu zawsze drobnego szczegółu: samego Batistiniego.

— Jednakże, przecie to grubo pachnie kryminałem...

— Daruje pan, za cóż? Zaręczam panu, że nigdy nie miał żadnej styczności z kodeksem karnym. Powiemy, przyjeżdża ten pan do jakiegoś miasta i rozlepia plakaty: „Koncert M. Batistiniego”. — Publiczność wali do kasy drzwiami i oknami, ale w kasie już kompletnie wszystkie bilety wysprzedane. Wszystko w rozpaczy. — Wtedy wychodzi taki dobroczyńca, on sam we własnej osobie — i szepcze do ucha jednemu, drugiemu i trzeciemu:

„Mam bileciki 10-złotowe ale taniej, jak po 15 w żaden sposób sprzedać nie mogę”. „Mój złoty panie, niech pan sprzeda”. Sprzedaje. A kiedy wszystkie bilety rozsprzedał już na boku po cenie półtora razy większej — nowy anon:

„Z powodu choroby Batistiniego — koncert odwołany. Pieniądze za bilety do podjęcia w kasie”. I ucciewie zwraca. Cena na bileciki 10 — masz 10, cena na 20 — masz 20. Co do centa z wszystkimi się oblicza.

— A teraz ostatni egzemplarz — tonem dozorcy przy kłatkach, kontynuował mój doświadczony przyjaciel. — Właściwie jest ich nawet dwóch. Widzi pan, siedzą obok siebie. Ale zanim przystąpimy do nich, niech pan wprzód rzuci okiem na ten liścik.

Przeczytałem list, który wyjął z kieszeni.

„Pisz do pana kobieta, której pan nie zna, ale która błyskawicznie do szaleństwa zachochała się w panu. Co pan ze mnie uczynił. Jestem młodą, mówią,

ze bardzo piękną, przesładuje mi nie cały rój platonicznych wielbicieli, ale na miko go nie mogę patrzeć od chwili, kiedy umjrzała pana, moja gwiazdka! Chcę się z panem widzieć! Będę jutro w restauracji „Stoń”. Niech pan zaczeka na mnie przy butelce Cordon-Vert, którego kielich i ja wypiję. Cała i na zawsze pańska — Ludmiła N...”

— Szczęściarż z pana — powiedziałem z zawścią. — Jak pana kochają kobiety!

— Djabła tam kobiety! — z irytacją przerwał doswiadczony. — Przesiadziałem tam, jak kto głupi, półtorej godziny, wypilem całą butelkę i poszedłem do domu!

— Z pewnością mąż jej nie puścił — pocieszałem go.

— Jak tam mąż, kiedy, jak potem wyjaśniłem, list napisało tych dwóch ananasów, którzy tam siedzą.

— Ale przecie to mężczyźni?! — dziwiłem się prostodusznie.

— Naturalnie. Właściciele restauracji „Stoń”. To oni w ten sposób złączają do swej spekulacji publiczność. Dowiady wali się o adresy i walili dziennie po dwadzieścia takich bilecików. nie uwzględniali, ani piri, ani wieku.

— A jednak dali oni panu wilka chwil pięknego wzruszenia, kiedy pan czekał przy butelce szampana. A czemu właściwie jest prawdziwe szczęście, jak nie oczekiwaniem szczęścia?

— Jednakże — niech diabli wezmą — mruknąłem pod nosem. — Siedzimy sobie tu, jak gdyby nigdy nic, a przecie oni wszyscy nie siedzą w kłatkach, lecz na wolności.

Przyjaciel mój roześmiał się:

— Nic straszego. Niekiedy można nawet wsunąć rękę między pręty i poaśkotać ich za uchem.

Z rosyjskiego nie Raort.

Teatr „ODEON”
ul. Panny Marji Nr. 29.
Od soboty 30 sierpnia do wtorku 2 wrzes.
SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.
Ostatni seans o 10-ej wieczorem.
--- Dla młodzieży dozwolone. ---

KOBIETA NA ŁAŃCUCHU...
7 aktów rozpaczliwego szamotania się najniewinniejszej duszy kobiecej, w żelaznych okowach tyranji męzowskiej.
W roli tytułowej nowa gwiazda amerykańska **Collen Moore.**
W roli narzeczonej słynna **Klara Windsor.**
NAD PROGRAM: 2-ga SERJA ZDJĘĆ z OLIMPIJADY w PARYŻU.
1) „RUGBY”-MECZ: RUMUNJA - AMERYKA. 2) MECZ FOOTBALOWY: POLSKA - WĘGRY

TEATR „NOWY”
od soboty 30 sierpnia do środy 3 września
Dla uniknięcia natłoku prosimy przybywać na wcześniejsze seansy i oście się stosować do godzin rozpoczynających seanse w soboty i seans o godz. 3, II o godz. 5 m. 15 III o 7 m. 30 ostatni o godz. 10, w niedzielę I o 2, II 4 m. 10, III o 6 m. 15, IV o 4. 8 m. 30, ostatni seans o 10 m. 30 w dniu powszednim początek o godz. 5, II 7.20, ostat. 9.30

Tylko 5 dni! Spieszcie zobaczyć! Sensacja nad Sensacjami! Ładująca piętli! Wystrzona piętli! Tylko 5 dni!
Piękna i znana **WIERA CHOŁODNAJA!** Wstępnie w 2-ym szeregowym przedstawieniu 12 aktach w jednym programie pod tytułem II-ga Serja
„Przy KOMINKU” „Gdy na kominku już wygasł żar!”
P-g słynnego romanu tegoż tytułu. Uwaga! do obrazu śpiewają słynni artyści Wiedeńscy. W rolach głównych **WIERA CHOŁODNAJA, O. RUCNICZ, W POLONSKI i M. MAKSIMOW.**

Powiatowa Kasa Chorych
w Częstochowie.
Noce dyżury lekarzy chorób akuszerjnych.
29-go Sierpnia r. b
Dr. Wahl ul. Dąbrowskiego Nr. 5.
30-g. Sierpnia r. b.
Dr. Grunwald Panny Marji Nr. 20.
Noce dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
29-go Sierpnia r. b.
Dr. Zakrzewski Wieluńska Nr. 22.
30-go Sierpnia r. b
Dr. Błagowidow Panny Marji 33.

KORZYSTAJCIE Z SZALONEGO SPADKU CEN!!!
Materiał na ubranie męskie lub kostjum damski za 9 złotych!
WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA
dla rozpowszechnienia nadal swojej firmy, posiadając duże zapasy towarów, ma możność wysłać każdemu czytelnikowi tego pisma, po otrzymaniu listownego zamówienia: 3 metry materiału „Elegant”. Jest to materiał wełniany, elegancki w zupełności nadający się na najmodniejsze ubranie lub kostjum damski, we wszystkich kolorach lub w kratkę i paseczki. Za całe 3 metry 9 złotych. Lepszy gatunek „Florida” 14 zł. 50 gr. za 3 metry i gatunek najwyższy „WISLA” 18 zł. 90 gr. Komplety podszewki do marynarki, spodni i kamizelki 6 zł., wyższy gatunek 9 zł. 50 gr. wysyła się po otrzymaniu listu, zadatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze paczki na pocztę.
!!! NIEMA ŻADNEGO RYZYKA !!!
Jeśli materiał nie spodoba się zamawiającemu, to takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Listy prosimy adresować: Do **Fabrycznego Składu „Warszawskiej Spółki Manufakturowej”** Jasna 18 telefon 243-80. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się od 1 — 3 kuponów 2 zł. 50 gr.
UWAGA: Wysyłając należność przy zamówieniu za przesyłką i opakowanie nie płaci

Dr. M. Rosen
— powrócił z Klinik Wiedeńskich. —
Choroby skórne i weneryczne
— II Aleja 41 II piętro front. —
Przyjmuje od 9-12 i od 3-7 po poł.

Dentysta
Roman Filipowicz
Przyjmuje od 10—12 i od 3—6
II Aleja Nr. 24.

Lekarz-Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marji (II Aleja) Nr. 10
Telefon Nr. 250.
Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.
dla członków Kasy Chorych i Urzędu Państw. specjalnie ustępstwa.

POTRZEBNY
pomocnik buchaltera
mogący samodzielnie prowadzić buchalterję. Przyjmowane będą pod uwagę zgłoszenia poważnych reflektantów. Znajomość francuskiego języka pożądana. Oferty listowne do Administracji Gońca dla „B. B. C.”

W drodze
z Lublińca w wagonie III kl. zgubiono pieniądze i dowód osobisty Marji Orłowskiej.

Okazyjnie
jest do sprzedania karakulowe długie palto w dobrym stanie Wład. Wąły 20 Jedwiga.

Pokój
w śródmieściu do wynajęcia na dogodnych warunkach do 2 parnów, albo pań może być z całodziennym utrzymaniem Oferty w Gońcu.

Sklep
spożywczy z mieszkanem do odstąpienia Cienna 33.

Mieszkanie
dla ucni przy inteligentnej rodzinie z całodziennym utrzymaniem Lublińska (Parkowa) Nr. 14 w sklepie

2 kobiety
potrzebne do pracy w ogrodzie Nowa 34 na piętze.

Znalezione
klucze odebrać można w Adm. Gońca za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Sprzedam
ziemię wraz z zabudowaniami Wład. Parkitka Nr. 68.

Potrzebny
uczciwy służący samotny do koni folwarku Liska za Jasną Górą Kott.

Poszukuję
kompletu przygotowanego do klasy drugiej gimnaz. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. Gońca dla „Inżynierowej N”.

Potrzebny
Inteligentny zdolny chłopiec do składu świec Panny Marji 6.

Potrzebne
szwachki do szycia książek Nagłowski ul. Wieluńska 7.

Rengiody
tanie do sprzedania Kilińskiego 40.

Kino-teatr „LEGUN”
do wynajęcia z 1-2 Wiadomość II Aleja 35 m. 3.

Potrzebna
nauczycielka wychowawczyni do szkoły Oferty piśmienne z referencjami nadsyłać: Szkoła Wychowawcza St. Ligodwójny Kościuszki 9.

Poszukuje
mieszkania 3-4 pokoje z kuchnią w śródmieściu Nowa 34 L. Clarisse